

№ 14.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Błażeja B. M.
Wt. św. Ansgarego M.
Śr. św. Agaty P. M.
Czw. św. Doroty M. P.
Piąt. św. Romualda Op.
Sob. św. Jana z Maty.
Niedz. św. Apolonii P.

Wschód słońca: godz. 7 m. 48
Zachód słońca: godz. 4 m. 42
Dług dnia: godz. 8 m. 54

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 3 lutego 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Mikołajewska № 83.

Ważne dla p. p. Kupców!!

Najbardziej renomowany skład wszelkiego rodzaju **Płocienek** oraz gotowe Halki, Fartuchy, Koszule i Kalesony. Jako i też sprzedaż Zyrardowskich i Schläs serowskich towarów, bogato zaopatrzone, poleca:

A. ZACHERT, Mikołajewska № 83.

W ŚRODĘ 5 lutego 1908 r. **Koncert**

Józefa Śliwińskiego.

SALA koncertowa

Bilety sprzedaje skład fortepianów Sebódire, Florjankowska Nr 81.

Potrzebny jest

Administrator

do zarządu domem od 1 lipca, katolik z kaucją 6—8000 rb.; od kaucji 5%. Oferty składać w administracji „Rozwoju“ dla pana „X. № 12“.

94-3-2

O BAŁKANY.

Od czasu Piotra Wielkiego tradycyjną cechą polityki rosyjskiej było dążenie do opanowania półwyspu Bałkańskiego, a przynajmniej pozyskania nad nim tak przeważnego wpływu, by bez pozwolenia Rosji nie się dzać nie mogło, coby stawało w sprzeczności z interesami rosyjskimi. Taką zaś sprzecznością, obciążającą dla Rosji znaczenie morza Czarnego było zamknięcie dla floty wojennej cieśnin Dardanelskich przez traktat paryski, który zakoczył wojnę sewastopolską. Po ostatniej wojnie turecko-rosyjskiej wpływ Rosji na Bałkanach wzrósł znacznie ale też jednocześnie stari się z wpływami austro-węgierskimi, nierzadkami na dobre w wyzwolonych z pod jarzma tureckiego państwach bałkańskich Serbii i Bułgarii. Starcie tych dwóch wpływów wskutek zasadniczej sprzeczności interesów Rosji i Austro-Węgier groziło nawet przez czas powien widmem wojny, zażęgniwaney wszelako możliwie przez układy i porozumienia za wpływem mocarstw europejskich obawiających się, by pożar wojenny wybuchnąwszy na Bałkanach nie ogarnął płomiennem całej Europy, pomimo zapewnień ks. Bismarcka, że sprawy na Wschodzie Europy nie warte są kosić jednego grenadiera pomorskiego.

Od tego czasu zmieniło się jednak wiele. Po podróży cesarza Wilhelma do Jeruzolimy wpływy niemieckie utrwaliły się nad Bosforem a interesy ekonomiczne Niemiec objęły takie szerokie te-

reny w Azji Mniejszej i posiadłościach tureckich w Europie, że dziś warte są kosić nie tylko już jednego grenadiera pomorskiego, lecz całych korpusów.

Rosya zaangażowana w intensywną politykę na Dalekim Wschodzie musiała tem samem osłabić intensywność tradycyjnej swej polityki na Bałkanach i dojsć do porozumienia z Austro-Węgrami w kwestyi utrzymania tam na czas dłuższy istniejącego status quo.

Porozumienie takie stanęło w Mürztęgu, gdzie zawarto umowę, zobowiązującą Austro Węgry i Rosyę do jednolitego i zgodnego współdziałania na Bałkanach, wyrzekając się korzyści osobistych.

Po wyznaniach bar. Aehrenthala w delegacjach wspólnych austro-węgierskich, jakkolwiek zaznaczył on wyraźnie, że trójprzymierze i ugoda z Rosyą, trwająca już lat diesięć, są zasadniczą podstawą polityki zagranicznej Austro-Węgier, „Rus“ dowodzi właśnie, że porozumienie austro-węgierskie z Rosyą zostało zerwane z winy Austro-Węgier, które bez zgody Rosyi a ewentualnie za porozumieniem się z Turcyą zamierzają przystąpić do budowy kolei Wiedeń—Serajewo—Mitrowice—Solun—Ateny—Pireus, kolei posiadającej znaczenie strategiczne i polityczne.

O ile zapowiedź bar. Aehrenthala, dotycząca budowy kolei wspomnianej, nie jest zrzeczeniem wybiegiem przebiegłego dyplomaty, usiłującego przez rozwinięcie szerokiej perspektywy na polu ekonomiczno-politycznym zdobyć, uspic czujność opozycji, zjednać członków delegacji, by bez trudności uchwalili budżet wspólny, oraz wydatki na wzmocnienie floty, lecz naprawdę z zamiarem realnym, oburzenie „Rusi“ byłoby usprawiedliwione, bo zerwanie porozumienia z Rosyą wobec stanowiska Turcyi wyraża wojowniczość, byłoby dla Rosyi wielce niepożądanem i bardzo doniosłym w skutkach.

W przedmiocie tym oprócz „Rusi“ zabrały

głos „Nowoje Wremia“ i „Słowo“ petersburskie, które również zamiar budowy kolei Wiedeń—Serajewo—Mitrowice—Solun—Ateny—Pireus uważają za czyn nieprzyjazny ze strony Austro-Węgier i za zerwanie umowy w Mürztęgu.

Rzeczywiście baron Aehrenthal w delegacji węgierskiej wyraził się żądając kredytów na wzmocnienie armii i marynarki, że pomyślnie ułożenie się stosunków międzynarodowych pozwala rządowi austro-węgierskiemu na swobodniejsze rozwinięcie ruchów w dziedzinie polityki zagranicznej i że ekspansywna polityka monarchii może skierowaną być tylko na wschód, dążąc do jaknajszerszego otwarcia wrót na Bałkany i azjatyckie posiadłości Turcyi w celu opanowania ich rynków zbytu.

Cel ten osiągnąć można jedynie przy pomocy udogodniających komunikacji, przez budowę nowych linii kolejowych i rozwój floty handlowej stojącej pod opieką należycie silnej floty wojennej.

Projektowana przez rząd austro-węgierski linia kolejowa, łącząca Europę Środkową z kolejami tureckimi i greckimi, byłaby najkrótszą drogą z Egiptem i Indjami tudzież uzupełnieniem kolei bagdadckiej i może być urzeczywistnioną jedynie za zgodą Turcyi.

Oddałaby ona doniosłe usługi nie tylko handlowi austro-węgierskiemu ale i niemieckiemu; to też niewątpliwie projekt ten Niemcy popierać będą w Konstantynopolu całą siłą swych przeważnych obecnie w Iliz-Kiosku wpływów. Rozgałęzienie zaś tej linii kolejowej w kierunku Serbii i Czarnogóra wciągnęłaby te kraje w wielki prąd handlowo-przemysłowy, którego działaniem kierowałyby Austro-Węgry, co naturalnie nie może być pożądanem dla Rosyi, albowiem wówczas granicząca z Bośnią i Hercegowiną Stara Serbia i królestwa Serbskie tudzież Macedonia a nawet i Bułgaria znalazłby się w zależności ekonomicznej od Austro-Węgier. Innemi słowy wpływ Austro-węgier na Bałkanach byłby dominujący, wpływ zaś Rosyi zepchnięty na stanowisko trzeciorderne.

Dotychczas Turcyja nie pozwalała na przedłużenie kolei Bośniackiej przez terytorium Starej Serbii. Jeżeli uległa teraz to widocznie pod wpływem Niemiec.

Z drugiej atoli strony ani dla Anglii ani dla Francyi i Włoch nie jest i nie może być pożądanem opanowanie półwyspu Bałkańskiego przez Niemcy, ukryte na razie za plecami Austro-Węgier, które dla nich wyciągałyby kasztany z ognia.

Na to nie pozwolą ani ludy słowiańskie monarchii Habsburgów ani też Węgrzy i niezarażeni obłędem wszechniemieckim lojalni Niemcy austriacy. Przemysł niemiecki jest o wiele silniejszy od przemysłu austro-węgierskiego i niewątpliwie skutecznie wypieracby zaczął towary austro-węgierskie z rynków bałkańskich, na które tak bardzo liczą w przyszłości przemysłowcy austriacy, zwłaszcza też czesi i węgry.

Połączenie zaś Berlina dogodną komunikacją z portami tureckimi i greckimi i budowa kolei bagdadzkiej przysporzyłyby Niemcom poważne korzyści, a niezawodnie w tym wypadku w wir ich działalności handlowo-przemysłowej weszłyby i kraje bałkańskie. Choć więc na razie interesy ekonomiczne Austro-Węgier i Niemiec na Bałkanach byłyby współrzędne, niebawem wyrodzić by się musiał antagonizm, zadający stanowczy cios trójprzymierzu.

Współzawodnictwo na Wschodzie to najslabszy punkt przymierza austro-niemieckiego, co doskonale rozumie prosofilska „Neue Freie Presse“ zaprzeczająca z wściekłością pogłoskom o wypłynięciu na szerszą widownię polityczną hr. Thun, gdyż gdyby on zajął stanowisko ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier, samodzielna polityka zagraniczna monarchii Rakuskiej rozwinęłaby się jeszcze szerzej.

W każdym razie wynurzenia b. Aehrenthala w obu delegacjach wskazują, że o Bałkany rozpoczęła się ciekawa i w skutkach doniosła gra dyplomatyczna, której prawdopodobnym aranżerem są Niemcy w myśli tradycji bismarkowskich zawsze rozgrywające partycję na dwóch stolikach.

S. J.

Mowa posła Głabińskiego.

Na posiedzeniu komisji delegacji austriackiej, podczas obrad nad budżetem, ministerium spraw zagranicznych, p. Głabiński wygłosił mowę, w której wyluszczył poglądy delegatów polskich na politykę barona Aehrenthala.

Mówca polski zauważył, że minister spraw zagranicznych słusznie wytknął austriackiej międzynarodowej polityce dwa cele: popieranie skonsolidowania pokojowego rozwoju i pomnożenie ogólnych rekojmi, mających ludom zapewnić postępowanie bez troski na drodze moralnego i materialnego postępu. Jest to postępowanie, które przyswiera austriackiej monarchii od samego początku życia konstytucyjnego, a które wśród polaków zawsze znajdowało chętnych rzeczników i zwolenników, bez różnicy stronnic. Zawsze było usilnym dążeniem polaków popierać misję monarchii w tym pokojowym i kulturalnym duchu i zapewnić monarchii odpowiednie środki, aby mogła odpowiedzieć swoim wielkim i trudnym zadaniom.

Z tego wyższego punktu widzenia polacy zawsze traktowali zarówno stosunek Austrii do Węgier, jak i zagraniczną politykę, i silnie są zde-

cydowani nadal tej polityki się trzymać. Dlatego uważają za swój obowiązek, nie tylko wobec narodu, ale i wobec monarchii, wskazać pewne poważne momenty w międzynarodowej koniunkturze europejskiej, które mogą unicestwić zamierzoną przez Austrię politykę konsolidacji pokojowego rozwoju i zakwestjonować rekojmie, które mają zapewnić ludowi bez troski rozwój na drodze moralnego i materialnego postępu.

Te poważne momenty widzimy w ekspansywnych prądach, które dają się zauważyć w państwie niemieckim, zaprzyjaźnionem z Austrią, a zwłaszcza w państwie pruskim, które coraz silniej i gwałtowniej wpływają zarówno na politykę wewnętrzną Prus jak i na zagraniczną politykę Niemiec. Mówca potrzebuje jedynie wskazać dwa znane fakty: konflikt marokański pokojowo był zażegnany, i ciągnął przewagę skrajno-nacjonalistycznych, t. zw. hakatystycznych, tendencji w kierownictwie pruskiego państwa, co z jednej strony objawia się w niesłychanej przez cały świat cywilizowany, tak w obrębie Niemiec jak i poza jej obrębem, potępionej polityce wytepienia polaków, wynoszącej się ponad prawo boskie i ludzkie, z drugiej zaś strony w śmiałych prądach ekspansywnych na wschodzie i południu; przyczem prądy te tworzą poważny czynnik przy ukształtowaniu się zagranicznej polityki i muszą dlatego przez każdego męża stanu być należycie ocenione, nawet gdyby się miał narazić na zarzut, że niektóre kółka uważać to będą jako mieszanie się do t. zw. wewnętrznej sprawy obcego państwa.

Przytoczone prądy mogą przedstawić się do polityki zagranicznej Niemiec i zadać kłopot wszelkim obrachowaniom i kombinacjom, które opierają się na zasadzie ciągłości. Polacy dotychczasową politykę zagraniczną, opierającą się na trójprzymierzu, śledzili nie bez pewnych obaw i ostrzeżeń, gdyż mogli w historii państwa polskiego i w historii Austrii, z XVIII i XIX stulecia, znaleźć dość powodów, aby nie ufać rządowi pruskiemu.

Przecież to polacy tak często w historii państwa polskiego, najdotkliwiej w r. 1790, uczynili z sojuszem pruskim najboleśniejsze doświadczenia, gdy prusacy ponad głowy polaków, przeciw swemu sprzymierzeńcowi, zawarli umowę, zmierzającą do rozdziału Polski.

Również nie można przebaczyć, że na polu gospodarzem Niemcy, przy silnej pomocy swej polityki, stają się coraz niebezpieczniejszymi konkurentami Austrii, co doprowadziło do tego, że prześcignięto Austrię na Bałkanie i Lewancie i po większej części wyparto ją z tamtąd.

Jeżeli minister spraw zagranicznych ekono-

miczne otwarcie Małej Azji i Mezopotamii przedstawia jako wielki czyn niemieckiego ducha przedsiębiorczości, to należy dodać, że ten wielki czyn w większej części przypisany być musi także polityce niemieckiej. Dla dobrobytu Austrii byłoby o wiele pomyslniejszem, gdyby takie dzieło, jak kolej bagdadzka, przychodziło do skutku przy współdziałaniu austriackiego ducha przedsiębiorczości i polityki austriackiej.

Mimo to nie chcieliśmy wziąć na siebie ciężkiej odpowiedzialności naruszenia rekojmi pokoju światowego, tem mniej, że naród niemiecki i państwo niemieckie umiemy ściśle odróżnić od rządu pruskiego — i ówczesnego niebezpieczeństwa ze strony Rosji nie mogliśmy nie uznawać.

Po wojnie rosyjsko-japońskiej europejski stosunek sił doznał był istotnej zmiany, gdyż europejska równowaga przesunięta została na korzyść Niemiec. Dlatego jest zrozumiałem, że przez to dążenia ekspansywne w Prusiech na zewnątrz i wewnątrz doznały obfitej podniety. Pruska polityka polska nie tworzy już specjalnego odcienia wewnętrznej polityki rządu pruskiego. Zwolennicy tej polityki zawsze oznaczali siebie jako ogień w systematycznym łańcuchu niemieckiej działalności kolonizacyjnej w Europie środkowej i jako zaporę wobec wtargnięcia na wschód i południe. Mówca nie chce osądzać, czy rząd pruski jest zdecydowany politykę ekspansywną także na zewnątrz okazywać, musi jednakże wskazać, że ta polityka, która już weszła na wodę prądu hakatystycznego, może być przez ten prąd i dalej porwana.

Kiedy mniej więcej przed 20 laty hakatysty i wszechniemcy przemawiali za ustawowem zabronieniem osiedlania się polaków w ich kraju ojczystym i za zarządzeniami wywłaszczającymi przeciw polakom, podobne żądania półoficyjalnie oznaczono jako niedopuszczalne. Dziś są one jednakże akceptowane jako patryotyczne zarządzenia i parlamentarnie traktowane. Jest chlubą narodu niemieckiego, że znalazło się wśród niego wielu wybitnych przedstawicieli, którzy wystąpili przeciw projektom antypolskim, naruszającym zasady kultury chrześcijańskiej i porządku społecznego. Ale poza takimi projektami stoją politycy, którzy wywierają wpływ na pruskie rządy i na kanclerza niemieckiego. Cele i żądania tych polityków znane są z bogatej hakatystycznej i wszechniemieckiej literatury, lecz nie mogą się dać pogodzić z austriacką polityką, zmierzającą do ciągłości.

(Dok. nast.)

11)

Ćwinki w głowie.

(Dalszy ciąg — patrz nr. 12).

Nareszcie Kłosička i Stasia zjechały do Warszawy, a ja musiałem się prawie zupełnie oddać na ich usługi. Stasia zmizerniała bardzo i zniknęła z każdym dniem. Codziennie spędzałem wieczory, zabawiając je rozmową, czytaniem książek, gazet. Usłużnością i dbałością starałem się wynagrodzić swoje zubożenie, a nawet zapomnienie o Fjoku. Zdawało mi się, że dosyć robię; ale Stasia pod tym względem była nadzwyczajnie przenikliwa i gdyśmy się raz znaleźli sam na sam, przemówiła do mnie w te słowa:

— Kaziu dlaczego unikasz rozmowy ze mną o Stokrotce? Wiem, żeście się widzieli... Widzę, że teraz mniej masz do mnie zaufania, niż dawniej.

Zawstydzilem się bardzo i zacząłem coś wykręcać.

— Jak mnie ty mało znasz! — rzekła z wyrzutem.

I na tem ucięliśmy rozmowę, gdyż właśnie nadeszła Kłosička.

Karnawał był co się zowie; zdawało się, że Warszawa pisać tylko umie. W tej porze, między innymi rzeczami, odczytywałem matce i córce sprawozdania z balów, drukowane w „Kuryerze“. W jednym z takich sprawozdań była mowa o nowej gwiazdzie salonów warszawskich, która po raz pierwszy zajaśniała tego roku niezwykłym blaskiem: była to Wanda Brzezińska. Tehu mi zbrakło przy czytaniu; przerwałem nagle i nieodczytałem nazwiska.

— Zmęczyłeś się, Kaziu, odpocznij sobie! — rzekła Kłosička, biorąc mi z rąk „Kuryera“, aby dalszy ciąg przeczytać.

Spojrzałem na Stasię, była nadzwyczajnie blada, tylko oczy jej się bardziej powiększyły i błyszczały.

Pierwszy raz tedy przyszła mi do głowy myśl:

— Choroba Stasi musi być bardzo ciężka. Ona niedługo pożyje...

Nie mogłem zasnąć tej nocy, gdyż Stokrotka, «gwiazda salonów» niezwykłym blaskiem świeciła mi prosto w oczy. Nazajutrz nie poszedłem na wykłady, szukałem Brzezińskich i znalazłem ich na liście gości hotelu Europejskiego.

Z natury zawsze byłem nieśmiały i trudno mi było odważyć się od razu na złożenie wizyty; ale że miałem nadzwyczajną chęć ujżenia Stokrotki, przeto przeczytałem sobie brak odwagi i postanowiłem iść — bądź co bądź.

Wróciłem więc do domu, ubrałem się w najlepsze swoje szaty, zawiązałem biały krawat i poszedłem w kierunku hotelu Europejskiego, rozmyślając po drodze, jaki charakter mam nadać tym swoim odwiedzinom. Ułożyłem sobie mniej więcej taką przemowę: „Wyczytałem w gazetach wiadomość o przybyciu państwa do Warszawy i uważam sobie za miły obowiązek złożyć im swoje uszanowanie, a nadto podziękować za protekcję, która wydała korzystne dla mnie rezultaty“.

Właśnie opracowywałem w myśli stylistyczne to przemówienie, kiedy spostrzegłem, że naprzeciw mnie idzie pan Brzeziński. Natychmiast zdjąłem czapkę i złożyłem nprzejmy ułkon: ale on, czy mnie nie poznał, czy nie uważał, dosyć iż tylko, jakby od niechcienia, dotknął ręką kapełusza, prawie nie spojrzawszy na mnie i poszedł dalej.

Bilem się z myślami, czy czekać, póki Brzeziński nie wróci do hotelu, czy też złożyć wizytę samym tylko paniom. Tak zamysłony stałem przed wystawą jednego ze sklepów, gdy w tem ktoś mię z tyłu uderzył w ramię. Odwróciłem się i spostrzegłem czarno obrośniętą a niemytą twarz Chroboty.

— Dla czegoż to kolega nie byłeś dzisiaj na anatomii? — zapytał.

— Wypadły mi interesy... Znajomi przyjechali i odrzekłem z zająknięciem.

— Ho, ho! Bałowy krawat! Tam do dyabła! Dalbym sztyć, że miłoseł... Studenti pierwszego kursu zawsze anatomie od kobiety zaczynają... A gdzie kolega mieszkasz?

— Przy Świętokrzyskiej numer dwudziesty piąty.

— Wyborny punkt! A czy sam?

— Mieszkam sam jeden, mam osobny pokój.

— Bo, widzisz kolega, ja właśnie jestem bez *locum fitum* i chcę się do którego futura wkwaterować, he, jakże?

— Z przyjemnością proszę do siebie! Niech kolega każe swoje rzeczy przemieścić, choćby zaraz! Klucze od mieszkania jest u stróża!

— Jakie tam rzeczy! Ożeniłbym się, żebym miał rzeczy; ale w to się nie bawię.

— A czy się kolega zgadzasz na moje warunki?

— Primo — za mieszkanie nie płacę; secundo — czego mi potrzeba, to od bliźniego bez ceremonii biorę, jeśli bliźni ma zbytek: buty, koszulę et caetera...

— Ależ, mój kolego, bardzo proszę!

(d. c. n.)

Zabójstwo króla i następcy tronu.

Od dłuższego czasu nadchodziły z Portugalii wieści, zapowiadające nieunikniony wybuch rewolucji, lecz ostra cenzura, zaprowadzona przez dyktatora Franco była powodem, że najczujniejsze dzienniki europejskie nie wiele mogły dowiedzieć się, jakim jest istotny stan Portugalii i jakie rozmiary rewolucji. Z drugiej strony dyktator Franco nadsyłał do dzienników francuskich i hiszpańskich zapewnienia, że w kraju panuje spokój, a jeno garść republikanów wicherzy i nie pozwala na przywrócenie rządów konstytucyjnych. Czasami tylko gazety angielskie oświeclały jasniej stan rzeczy w Portugalii, donosząc, że pomimo gwałtownych represyj dyktatury, kraj coraz bardziej pogrąża się w anarchii; w wojsku ustala wszelka karność, wielu urzędników policji złożyło urzędy, nie chcąc występować przeciw ludowi; w stolicy Portugalii Lizbonie morderstwa i rabunki są na porządku dziennym, wrzenie rewolucyjne ogarnia kraj cały.

Dyktator Franco, któremu król oddał w ręce władzę absolutną po zatargu z kortezami, z obawy o swoje życie codziennie sypia w innym domu słowem Portugalia znajduje się w przededniu rewolucji.

Jak się okazało, prasa angielska była dobrze poinformowana, bo oto w sobotę o godz. 6 wieczorem król portugalski i następca tronu zostali zamordowani na ulicach Lizbony.

O wypadku tym w dniu wczorajszym nadeszły następujące depezesze:

Lizbona, 2 lutego. (Tel. Ag. P.).

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem król Karol z rodziną królewską przybył z willi Vicioza do Lizbony.

Kiedy powóz otwarty wyjechał z placu Handlowego na ulicę Arsenalową, siedmiu ludzi uzbrojonych w karabiny, dało szereg wystrzałów do króla i następcy.

Król i następca zostali ciężko ranni i wkrótce potem zmarli.

Trzech napastników zabito na miejscu.

W tym samym powozie znajdowała się królowa Amalia i infant Emanuel. Infant raniony lekko. Królowa wyszła bez szwanku.

Król Karol (Carlos) urodzony w Lizbonie dnia 28 września 1863 roku z króla Ludwika i Pii (Maryi), księżniczki Sabaudzkiej. Król Karol wstąpił na tron w d. 19 października 1889 r., po śmierci ojca swego. Wstąpił w związki z Amalią, księżniczką francuską z domu Bourbon Orlean, córką hr. Paryża, urodzoną 28 września 1865 r. w Twichenham. Ślub odbył się 22 maja 1865 r. Zabity następca tronu Ludwik Filip, książę Braganzy urodził się w Lizbonie 21 marca 1887 r., liczy więc obecnie 20 rok życia.

Infanci—to tytuł książąt i księżniczek domu królewskiego, przyjęty w Hiszpanii i Portugalii, gdzie tytuł ten zachowywali książęta, nawet wówczas, gdy wstępowali na tron obcych monarchów.

Młody infant zostaje teraz dziedzicem tronu portugalskiego, jeżeli wypadki polityczne nie przyniosą pewnych niespodzianek. (Prz. red.).

Paryż, 2 lutego. (P.). Z Lizbony telegrafują: Król raniony został 3 kulami: 1 trafiła go poniżej pleców, 2-ga w plecy, a 3-cia w szyję. Ta ostatnia kula przerwała arterję, powodując śmierć prawie natychmiastową.

Następca tronu raniony został również trzema kulami, w głowę i piersi. Infant Manuel raniony w szcękę i w rękę.

Króla wniesiono do arsenału morskiego już martwym; następca tronu żył jeszcze, zmarł jednak wkrótce. Królowa i infant powrócili do pałacu o godz. 7 wieczorem.

Plac dokola arsenału, ratusz i bank portugalski zajęte są przez wojska.

Ordynans króla, Franciszek Figuera, który postępował pieszo obok powozu królewskiego, położył trupem na miejscu jednego z królobójców, drugiego policja zabiła w pobliżu ratusza. Trupy królobójców wystawiono na widok publiczny w ratuszu. Osobowości ich dotąd nie stwierdzono, przypuszczają, że jeden jest francuz, a drugi pochodzenia hiszpańskiego. Karabiny ukryte mieli pod płaszczami.

W mieście oburzenie bezgraniczne i rozpacz. Wszystkie instytucje pozamykane.

Sprawa o zabójstwo inż. Iwanowa.

W sobotę VI wydział karny warszawskiego sądu okręgowego przystąpił do rozpatrywania sprawy więzionego w X pawilonie twierdzy warszawskiej, syna kozaka gubernii czernichowskiej, Grzegorza Kilaczyckiego, oskarżonego o udział w zabójstwie z premedytacją w końcu lutego 1906 roku naczelnika kolei nadwiślańskich inżyniera Iwanowa. Jak wiadomo, Kilaczycki został wydany na żądanie rządu rosyjskiego przez władze szwajcarskie z zastrzeżeniem, że będzie on sądzony nie na zasadzie praw o stanie wojennym, lecz przez zwykły sąd, za przestępstwo ogólnokryminalne.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i po dopełnieniu przedwstępnych formalności, zabrał głos oskarżony, przyznając się do spełnienia przestępstwa. W dłuższym, trwającym blisko godzinę, przemówieniu, Kilaczycki, nie uchylając się od przytoczenia motywów zbrodni, uzasadnił taktykę partii „Proletaryat”, do której należał w charakterze członka organizacji bojowej.

Świadkowie w osobach dwóch przypadkowych przechodniów, kilku agentów „ochrony” i syna Iwanowa przeważnie powołują się na zeznania złożone przed sądem śledczym.

Wogóle śledztwo sądowe nie budzi wielkiego zainteresowania. Jedynie tylko syn zamordowanego, Jan Iwanow, stanowi pod tym względem wyjątek. Oświadcza on, że aczkolwiek pragnie ukarania sprawców zbrodni, jednak zeznania swoje składać będzie bardzo ostrożnie i spokojnie. W oskarżonym Kilaczyckim nie poznaje on człowieka, który zabił jego ojca.

Po ukończeniu badania świadków zabiera głos prokurator. Uważa on, że czyny K.I. stanowią niezbędne ogniwa tego łańcucha przestępstw, który zakończył się zabójstwem inż. Iwanowa. Prokurator nadto zaznacza, iż „przyznanie się” K.I. jest jedynie powierzchowne; według pojęć Kilaczyckiego zabójstwo Iwanowa nie było zbrodnią, lecz jakimś bohaterstwem. Dla Kilaczyckiego nie powinno więc być okoliczności łagodzących winę.

Przeciwko tym wywodom prokuratora opowiada obrońca oskarżonego adwokat przysięgły Leon Papiński. Już samo przyznanie się Kilaczyckiego, które wszak jest podstawą aktu oskarżenia winno być podstawą do złagodzenia mu kary. Nadto zupełnie niesłusznie prokurator zwiększa rolę Kilaczyckiego w sprawie zabójstwa Iwanowa. Kilaczycki był jedynie z b e d n y m uczestnikiem, zabójstwa dokonano by i wtedy, gdyby Kilaczycki był zupełnie obcy niniejszej sprawie.

Po za tem obrońca porusza prawną stronę sprawy. Art. 6 konwencji o wzajemnem wydawaniu przestępców przez Rosję i Szwajcaryę, podpisanej w Bernie 17-go listopada 1873 roku brzmi: „przestępstwa i przekroczenia polityczne wyłączają się z niniejszej konwencji; wyrażnie stanowi się, że wydany ułozwieńiec w żadnym razie nie może być ścigany lub karany za jakikolwiek przestępstwo polityczne, popełnione przed wydaniem go, ani za jakikolwiek czyn, mający związek z takim przestępstwem”. Z zestawienia tego artykułu — mówi obrońca — z art. 771 ust. post. kar. wynika że o ile sąd uzna, że K.I. popełnił przestępstwo polityczne, winien proces przeciwko niemu umorzyć.

O godzinie 5-ej po południu sąd ogłosił wyrok. W myśl obrony adwokata przysięgłego Papińskiego sąd uznał Kilaczyckiego za z b e d n e g o uczestnika przestępstwa i przyznał mu okoliczności łagodzące. Skazano K.I. na 6 lat robót ciężkich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Błażeja. Jutro Witostawy.

TEATR VICTORIA. Dziś „Szkoła” Z. Kaweckiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Ich czworo” komedia Gabryeli Zapolskiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

ODCZYT. Dziś w sali straży ogniowej, M. Kojalajewski 54, o godz. 7 wieczorem dr. M. Kaufman m6-

wie będzie na temat „Rodzina i małżeństwo w różnych czasach i u różnych ludów.”

ZEARANIE. Dziś zebranie członków Związku zawodowego przemysłu szewskiego, o godzinie 2 po poł. w sali przy ul. Piotrkowskiej nr. 175.

— Jutro posiedzenie majstrów fryzjerskich, o g. 3 po poł. w lokalu „Liry”, ul. Nawrot nr. 33.

KRONIKA.

O targi rybne. Czasowy general gubernator m. Łodzi, powiatu łódzkiego i łaskiego, zauważywszy duze nieporządki na targu rybnym przy ulicy Wschodniej, ze względu na zbliżającą się wiosnę, dla uniknięcia mogących wyniknąć chorób epidemicznych, rozkazał prezydentowi m. Łodzi, aby w jaknajkrótszym czasie zwołał komisję, składającą się z lekarzów, weterynarzów i obywateli, która ma dokładnie zbadać stan sanitarny targów rybnych i wydać swą opinię.

Na zasadzie powyższego rozporządzenia w tych dniach ma odbyć się posiedzenie komisji w magistracie, a następnie uda się ona na targi rybne.

Z fabryk. Dziś zostały zamknięte fabryki F. Peschla, przy ul. Długiej № 91, z powodu, że robotnicy nie zgodzili się na obniżenie cen płacy i fabryka Ryzskiego handlowego banku, przy ul. Łąkowej № 4, z powodu braku zamówień.

Obie fabryki zamknięte zostały po 14-dniowym wymówieniu.

Ogółem straciło pracę 170 robotników.

Pogadanka. W sobotę dn. 1 lutego o godz. 7-ej wieczorem w stowarzyszeniu nauczycieli chrześcian dyrektor szkoły handlowej p. Klos miał pogadankę pedagogiczną. Treść pogadanki stanowiło przeciążanie pracą uczącej się młodzieży. Prelegent uważa, że głównymi przedmiotami przeciążania są języki, przy nauczaniu których główną rolę odgrywa pamięć, że młodzież nasza musi się uczyć czterech, pięciu, a nawet sześciu języków, gdy młodzież francuzka, angielska, niemiecka uczy się tylko dwóch, trzech języków. Rezultat jest taki, że młodzież nie wyucza się żadnego języka dobrze i jest nadmiernie obciążona pracą. Prelegent uważa, ażeby młodzież uczyła się tylko jednego z języków nowożytnych, w ten sposób otrzymany czas obrócić w połowie na naukę dokładniejszą wybranego obcego języka, a drugą połowę przeznaczyć na rekreację.

Odczyty w T. K. O. Przypominamy o dzisiejszym odczycie dra Mieczysława Kaufmana w sali straży ogniowej (Mikolajewska 54) o godz. 7-ej wieczorem na temat „Rodzina i małżeństwo w różnych czasach i u różnych ludów”.

Z sekcji technicznej. Wczoraj o godzinie 10-ej rano, zgodnie z zapowiedzią, zgromadzili się w cukrowni Ruszkowskiego członkowie sekcji technicznej, w liczbie około 50 osób, skąd udali się wszyscy do elektrowni łódzkiej (róg Targowej i Przejazd), w celu szczegółowego jej zwiedzenia.

Zebrani przekonali się, że urządzenia Elektrowni są niezmiernie ciekawe i interesujące. I tak w kotłowni zlustrowano najnowszy system kotłów Wileoks Babko k z rusztami ruchomymi, wyrobionymi przez firmę Fitzner i Gamper. Stanowi to nowość w Łodzi; ruszty te bardzo ekonomicznie i bezdymnie spalają węgiel. W sali maszyn pracują dwie turbiny po 1500 koni, systemu Zeetly; obecnie montują trzecią turbinę o sile 3000 koni, a zamówioną została czwarta o sile 5000 koni. Łącznie więc tedy stacya będzie miała 11000 koni.

Stwierdzono, że zapotrzebowanie prądu do światła i siły wzrasta z dniem każdym. Obecnie stacya wytwarza już 1600 kilowatów, które zużywane są przeważnie do przeniesienia siły.

Rozglądając się po elektrowni, dostrzedz można, iż zastosowano wszędzie najnowsze zdobycze na polu nauki. Doniosłe naprzykład ma znaczenie urządzenie, iż każdej chwili można zbadać temperaturę gazów kominowych i pary.

Do wywożenia popiołu z pod rusztów zastosowano elewatory; węgiel dostarczany jest wagonami wprost na podwórzu.

Urządzenia w sposób praktyczny palenisk oszczędzają użycie siły ludzkiej.

Okazały gmach elektrowni przedstawia się wspaniale i czyni wrażenie budynku monumentalnego. Zwiedzenie stacyi elektrowni łódzkiej wy-

warło członkach sekcji technicznej bardzo dodatnie wrażenie.

Szczegółowych objaśnień udzielali inżynierowie pp. L. Gole i Brzozowski.

Z cechów. Dnia 2-go lutego r. b. odbyło się na gospodzie czeladzi rymarskich i ślodlarskich przy ulicy Juliusza nr. 4 ogólne zebranie, na którym dokonano wyboru starszego i podstarszego czeladnika oraz 8-miu członków zarządu.

Wczoraj odbyły się zebrania na gospodach czeladników: szewskich, kotlarskich, kowalskich i powroźniczych. Przyjęto składki członkowskie, wydano wsparcia i dokonano rewizji ksiąg kasowych.

Ze Zgromadzenia czeladników pończosznicych. Wczoraj po południu przy ul. Mikołajewskiej na gospodzie czeladników pończosznicych odbyło się miesięczne zebranie pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Józefa Schellenberga. Do kasy wpłynęło 51 rb. 36 kop., wydatkowano 30 rb. 73 kop.

Do komitetu pomocniczego wybrano z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego pp. J. Hunckiego i J. Przybycina; z fabryki A. Auricha—pp. A. Kłodziejskiego i J. Reuscha; z fabryki Winklera i Gertnera—pp. K. Müllera i P. Burgrafa; z fabryki Lürkiensa—pp. F. Waltera i T. Pistrzuka; z fabryki Lipszyca—pp. A. Kettera i S. Grabowskiego; z fabryki Richerta—p. R. Kodrzyckiego.

Ze Zgromadzenia czeladników rzeźniczych. Wczoraj o godzinie 4-ej po południu na gospodzie czeladników rzeźniczych (Widzewska № 90) pod przewodnictwem majstra opiekuna p. Andrzeja Lutrosińskiego odbyło się kwartalne posiedzenie. Przyjęto 5-ciu nowych członków, sprawdzono stan kasy i postanowiono dnia 11-go b. m. w Helenowie urządzać zabawę taneczną dla członków i ich rodzin.

Towarzystwo przeciwzbroczo. W dniu 7 lutego (piątek) w gmachu starców i kalek (Długa 52), o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie członków komitetu przeciwzbrocznego. Wobec ważności spraw, znajdujących się na porządku dziennym, a między innymi wyboru członków zarządu, pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków.

„Ozar walca”. Pod tym nagłówkiem rozdawane w sobotę u wejścia do sali białej hotelu Manteuffla programy—zapowiadały urozmaiconą, a wchodzącą dziś w modę, zabawę, która składała się z dwóch części: koncertowej i tanecznej. Pierwszą część wypełniły: gra na fortepianie p. Adolfa Wenskego, deklamacja p. A. Lipczyńskiego, który wypowiedział kilka utworów Rodocia i Beranger'a, śpiew panny N. Petersilge, wreszcie bardzo ładna gra na wiolonczeli p. Gustawa Horaka.

Towarzyszące wykonawcom produkcji artystycznych gromkie oklaski wkrótce zamilkły. Rozległa się pobudka do tańca; rozbrzmiały niebawem tony uroczego walca. Kilkadziesiąt par puściło się w płasy. Po wirowych nastąpiły tańce figurowe, którymi dzielnie przewodził inżynier B. Chojnowski. Tańczono z wielkim zapałem i animuszem. Atmosfera panowała niezwykle serdeczna. Nie brakło gustownych i efektownych toilet. Zabawa pod nazwą „Ozar walca”, której dochód przeznaczono na pierwszą ochronę przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności, dowiodła, że dobre usiłowania organizatorów, gospodarzy i gospodyń uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem.

Na wpisy dla uczenia. Grono pań i panien organizuje w dniu 8-ym b. m., w sali białej hotelu Manteuffla, wieczór z przeznaczeniem dochodu na korzyść niezamożnych uczennic polskiej 7-iej klasowej szkoły prywatnej. Organizatorki dokładają wszelkich starań, aby zapowiedziany wieczór wypadł jaknajwspanialej.

Program wieczoru będzie interesujący. Pierwszą część koncertową wypełnią produkcje z udziałem p. Elzenbergowej i Wasilewskiej, artyści teatru łódzkiego p. Janusza Orlińskiego oraz orkiestry smyczkowej pod dyrekcją p. Tadeusza Joteyki. Po tych produkcjach odegrany zostanie obrazek ludowy ze śpiewkami.

Drugą część wypełnią tańce, poczta i t. d. Podczas zabawy urządzony będzie bufet z przekąskami, herbata i słodyczami, przy którym zasiądą uproszone panie. Karota zostaje wykluczona.

Przypuszczać należy, że zarówno szlachetny cel zabawy jak i urozmaicony jej program po-

ciągną łodziów do poparcia gorliwych zabiegów organizatorek.

Z „Liry”. Urządzona w Helenowie maskarada przez Stowarzyszenie „Lira” powiodła się zupełnie. Kostymów gustownych było sporo i intryga szła dosyć pomyślnie. O godzinie 2-ej w nocy nastąpiło ogólne zdemaskowanie. Tańczono ochoczo do godz. 8-ej rano.

Z „Arfy”. Sobotnia wieczornica karnawałowa w lokalu „Arfy”, urządzona dla członków tegoż Stowarzyszenia, powiodła się zupełnie.

Ze straży ogniowej ochotniczej. W sobotę w lokalu III-go oddziału straży ogniowej ochotniczej odbyła się zabawa taneczna, urządzona dla członków I-go oddziału i ich rodzin. Bawiono się ochoczo do godziny 8-ej rano.

O godzinie 3-ej po południu była urządzona zabawa dla dzieci członków I-go oddziału. Zebrało się około 200 dzieci, która obdarzona podarkami i lalociami bawiła się do godziny 9-ej wieczorem.

Bal maskowy. Wśród urządzanych dotychczas bali maskowych na korzyść różnych instytucji społecznych—nieposlednie miejsce zajął sobotni bal maskowy w sali koncertowej (Dzielnia nr. 18) zorganizowany przez Stowarzyszenie majstrów przemysłu włóknistego „Textil”.

Wielką salę, przeznaczoną na teren zabawy gustownie udekorowano w girlandy, kwiaty i zieleń. Tu i owdzie rozbito efektowne namioty z kwiatami, cukrami i winem szampańskim.

Zabawę urozmaicała umieszczona na galerii orkiestra, przy dźwiękach których tańczono do rana.

Trzem maskom, wyróżniającym się gustownymi dominami, przyznano nagrody w postaci wartościowych upominków.

Strzały na ulicach. Wczoraj, około godziny 9-ej wieczorem policja wraz z wojskiem dokonywała rewizji na ul. Wschodniej. Podczas rewizji zauważono, iż kilka osób uciekało i schroniło się do domu pod № 19. Do uciekających, którzy nie chcieli się zatrzymać, żołnierze dali strzały, nie raniąc nikogo. Wkrótce dom pod № 19 otoczono wojskiem i dokonano rewizji. Aresztowano dwie osoby. Strzały te wywołały popłoch na ulicy.

— Dzisiejszej nocy na ulicy Przejazd po dokonaniu rewizji policjanci dali kilka strzałów, wartownik zaś przed gmachem pocztowym nie wiedząc kto strzelał, dał trzy wystrzały z karabinu, raniąc w nogę powyżej kolana stójkowego Osikę.

— W sobotę przy ulicy Widzewskiej w domu № 81 była dokonywana rewizja, w czasie której jakiś człowiek wyskoczył oknem z II piętra na podwórze i zaczął uciekać, a gdy na rozkaz «stój!» nie zatrzymał się, dano do niego parę strzałów, wskutek czego został zabity na miejscu. Nazwisko zabitego Zybala. Był to poszukiwany bandyta.

W mieszkaniu aresztowano kilku bandytów i znaleziono broń.

— Zabity 21-letni Piotr Zybala, należał niegdyś do frakcji rewolucyjnej P. P. S., następnie odłączywszy się, zorganizował bandę, która dokonywała napadów bandyckich.

Piotr Zybala został skazany na zesłanie, skąd uciekł.

— Dziś o godz. 1 w nocy na pustym ogrodzonym placu na rogu ulicy Przędzalnej i Emilii, dał się słyszeć szereg strzałów rewolwerowych.

Zanim wojsko wraz z policją przybiegło na miejsce strzelaniny, już nikogo nie znaleziono.

Skatki strejku. Czeladnik piekarski z piekarni przy ul. Północnej nr. 7, porzuciwszy pracę, dowiedział się, że został zastąpiony przez innego. Spotkawszy zastępcę na ulicy, wszczął z nim bójkę, uderzwszy go tępem narzędziem. Drugi wyjął rewolwer i strzelił. Patrol wojskowy zaczął gonić obu, którzy skryli się w domu przy ul. Północnej nr. 21. Wkrótce obu czeladników aresztowano.

Nagły zgon. Idący do roboty dziś o godz. 7 rano 70-letni Mateusz Grosser padł na bruk przed domem № 15 przy ul. Rzgowskiej.

Zanim przywieziono go do domu na ulicę Suwalską № 22, Grosser wyzionął ducha.

Napad. Dziś o godz. 12 i pół na ulicy Południowej № 36, Józef Michalak, lat 58, został napadnięty przez bandytów i pobity tępem narzędziem.

Uległ on połamaniu żeber. Bandyci, zabrawszy parę rubli, uciekli.

Michałaka Pogotowie odwiezło do szpitala św. Aleksandra.

Rewizje i aresztowania. Z soboty na niedzielę od godz. 12-ej do 2-ej w nocy wojsko wraz z policją dokonało rewizji w związku robotników «Textil» żydów (Pasaż Szulca № 2).

Równocześnie dokonano rewizji w pierwszym zawodowym Związku pracowników handlowych żydów.

Podczas rewizji znaleziono i skonfiskowano 130 broszur. Aresztowano 5 osób.

Odnaczenie. Władysław Piętka, właściciel pralni chemicznej w Łodzi, na wystawie międzynarodowej w Londynie został nagrodzony wielkim złotym medalem i krzyżem honorowym.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ubiegłych dwóch dni w rozmaitych dzielnicach naszego miasta uległo siedm osób, cztery kobiety i trzech mężczyzn.

W maszynach. Mamy do zanotowania cztery wypadki, wynikiem z maszynami fabrycznymi. Na ulicy Smugowej nr. 11 w fabryce Biedermana Michał Bielak, robotnik, lat 36, odniósł poszarpanie prawej ręki, odwieziony został do szpitala fabrycznego na ul. Nawrot; na ul. Konstytucyjnej nr. 98 Władysław Lewka, robotnik, lat 27, uderzony maszyną, odniósł okaleczenie głowy i czoła, odwieziony został do domu na ul. Marysińskiej (Bałuty); na ul. Średniej nr. 129 Roch Urbanik, robotnik fabryki Domanowskiego, lat 26, schwytany trybami maszyny, odniósł obcięcie trzech palcy u prawej ręki, zawiązony został do szpitala Poznańskich i na ul. Średniej nr. 46 Berek Chałkin, robotnik, lat 20, w maszynie obydwie ręce nieszkodliwie okaleczył. Wszystkim wyżej wymienionym osobom pierwszej doraźnej pomocy podawali lekarze Pogotowia.

Bójki. Wczoraj około godziny 5 po poł. na ulicy Ludwika nr. 49 w domu publicznym, między uczestnikami zabawy powstała bójka na noże, w której Teodor Sztelbach, lat 20, uderzony nożem, odniósł głęboką ranę brzucha i w ciężkim stanie odwieziony został do szpitala św. Aleksandra, dwaj zaś inni odnieśli lżejsze rany czoła. Wszystkim trojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Kolbą. Na ul. Bazarnej nr. 9 Antoni Latosiński, robotnik, lat 31, niewiadomo w jakich okolicznościach, został pobity kolbą rewolwerową, odnosząc okaleczenie głowy. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

Ospa. Wskutek polecenia władz powiatowych, dzisiaj felczer powiatowy Lenartowicz przystąpił do szczepienia ospy w Łągiwnikach. W dalszym ciągu szczepiona będzie tam ospa w środę i czwartek. Ospa w Łągiwnikach nie ustaje; chorują przeważnie dzieci; wśród chorych znajduje się 18-letnia dziewczyna i 22 letni mężczyzna.

We wsiach Moderów, Skotniki, Łągiwniki Nowe, Łągiwniki Stare i Zegrzanki kilkoro chorych na ospę zmarło.

Władze powiatowe wydały rozporządzenie od dawania pod sąd tych, którzyby uchylili się od szczepienia ospy.

Niektórzy mieszkający, mimo grożącego im niebezpieczeństwa, obojętni są na przedsięwzięcia środków zaradczych.

Napady bandyckie. W gminie Brus, wsi Retkini, napadnięto na mieszkańca włościanina Pawła Porosa. Trzech bandytów o godzinie 8-ej wieczorem w sobotę pod pozorem wynajęcia powozu dostali się do kuchni i zażądali od niego 3,000 rubli pod groźbą browningów. Poros oświadczył, że pieniędzy nie posiada w domu, że może im dać 50 rb. i udał się do przyległej komory i zamknął szybko drzwi za sobą. Wtem oni zaczęli się dobijać i strzelać przez drzwi. Zaalarmowani jednak sąsiedzi gdy przybyli z pomocą, bandyci uciekli w stronę Brussa.

— We wsi Krzywie pod Zgierzem, do karczmy należącej do Adolfa Szulca weszło trzech bandytów w chwili, gdy tam znajdowało się sporo gości. Jeden z bandytów wpadł do kuchni, aby tam odciąć wyjście, drugi stanął na straży u drzwi wejściowych do sklepu, ostatni zaś wsunął się za bufet, aby znaleźć się przy kasie. Na widok bandytów, wszyscy goście zerwali się od stołów, co stropiło stojącego za bufetem bandytę, który już zamierzał rabować gotówkę. Szulca widząc, że ma do czynienia z bandytami i obawiając się smutnych następstw, wskazał gościom przyległy pokój, a sam wyszedł bocznymi drzwiami, aby zwołać sąsiadów i strażników. Jakoż zaczęli naderżać po chwili do karczmy ludzie. Bandyci najspokojniej zasiedli przy stole, najedli się, napili, a następnie cichaczem umknęli, zanim przybyła policja.

Prawdopodobnie ciż sami bandyci napadli na Porosa.

Tyfus u bydła. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że we wsi Beldów nie było wypadków tyfusu u bydła.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem w teatrze Victoria na powołane żądanie publiczności wystawioną zostanie „Szkoła”, sensacyjna sztuka Kaweckiego. „Szkoła” grana jest i wystawioną w naszym teatrze z całym pietysmem dla tego wysoce aktualnego utworu doby współczesnej.

— Jutro wieczorem w tymże teatrze Victoria odegraną zostanie po raz piąty wspaniała sztuka Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo”, grana przy tem w wybornym zespole z panią Bissen-Janowską na czele, która rolę żony zaliczyć może do najlepszych kreacji swego bogatego repertuaru.

Benefis. Uzdolniony reżyser naszego teatru i utalentowany aktor p. Jan Pawłowski w nadchodzący czwartek wieczorem w teatrze Victoria wystawia na swój benefis nader wesołą ale i pikantną farsę w 3 aktach M. Hennequin'a i P. Webera p. t. „Czy jest co do ocenia?” (Vous mavez rien à déclarer?), grywaną w Warszawie z niebywałym powodzeniem. Sumenna praca p. Pawłowskiego ze wszęch miar zasługuje na poparcie; to też niewątpliwie publiczność gorliwie poprze jego benefis i salę widzów wypełni doszczętnie.

Dyrekcya teatru prosi nas o zaznaczenie, aby ze względu na pewną drastyczność w dowcipach na farsę tę nie przyprowadzano młodych panienek.

Z muzyki. (Al Dw.). Znakomitą przedstawicielką „Carmen” mieliśmy sposobność słyszeć na sobotnim koncercie w teatrze Wielkim; jest nią p. Marya Gay hiszpanka z urodzenia.

Pomijając już jej wyborną grę w wyspecjalizowanej operze Bizeta, musimy zaznaczyć, że p. Gay jest i wyborną śpiewaczką estradową. Posiada wszystkie zalety, które wzruszają i przejmują publiczność. Jej głos mezzosopranowy o brzemieniu altowem, jest znakomicie wyrównany w całej szerokości skali, nadzwyczajnie giętki i silny.

Wrodzony temperament i kokieteria p. Gay uwidatnia się w każdej arii, piosnce; nie też dziwnego, że publiczność zebrana tłumnie na widowni została zelektryzowaną i darzyła solistkę hucznie oklaskami; wykonanie dwóch arii z op. „Samson i Dalila”—Saint Saënsa oraz Habanery z op. „Carmen”—Bizeta było koronkowo wykończoną. Pieśni S. humana, Salvator-Rosy Gierdona, oraz pieśni ludowe hiszpańskie śpiewane w ostatniej części podobały się również ogólnie.

Drugim solistą wieczoru był młody śpiewak barytonista p. Recht eben, który poprawnie odśpiewał arie Leoncavalla i Verdiego.

Prof. Urstein wziął na siebie obowiązki akompaniatora i wywiązał się, jak zwykle, znakomicie.

Koncert Maryi Gay, ostatni w Łodzi odbędzie się jutro w sali Koncertowej Dzieła nr. 13 ze współdziałaniem prof. Aleksandra Michalskiego. Bilety są do nabycia w składzie Sredera.

Odwołanie koncertu. Zapowiedziany na dzień 5 b. m. koncert Tosetiego z przyczyny od impresaryja niezależnej, nie odbędzie się. Rozgłoszącej sławy małżonka ex-królowej saskiej zadowolił się subtym zadatkami, pobranym od impresaryja, który stracił swoich poszukiwaców będzie sądowicie. Zdaje się, że najlepiej wyzła na tem publiczność, unikając zawodu słuchania gry ekscentrycznego muzyka, który, jak głoszą wieści, częściej występuje w ostatnich czasach w roli aferzysty, niż mistrza tonów.

Koncert J. Śliwińskiego. W nadchodzący środek, d. 5 b. m., w koncertowej sali, przy ul. Dzielnej, odbędzie się koncert sławnego naszego pianisty Józefa Śliwińskiego, którego wysoce artystyczna gra zawsze gramała chętnych wróżek muzycznych. Na dwa dni przed koncertem Śliwiński obchodził w Warszawie swój dwudziestoletni jubileusz pierwszego koncertu. Z tej okazji pomieszcimy w jednym z bliższych numerów sylwetkę artysty, który na obu półkulach przynosi zaszczyt naszemu krajowi.

Z WARSZAWY.

* Echa zabójstwa.

Sobotnia rewizya w fabryce Hantkego przy ulicy Srebrnej trwała 11 godzin: rozpoczęta około godz. 3 ej po południu, zakończyła się o 2-ej po północy.

Wszystkich znajdujących się podówczas w fabryce robotników w liczbie około 400, wyprowadzono na podwórze, poczem zarządzono szczegółową rewizję całego gmachu fabrycznego. Następnie przystąpiono do badania. Przedewszystkiem zaczęto badać urzędników fabrycznych, a po otrzymaniu od nich zeznań, wypuszczono na wolność. Z kolei w ciągu 8 miu godzin badano kolejne robotników. Wszyscy musieli dawać bliższe szczegóły, gdzie się znajdowali i co robili podczas zabójstwa dyrektora Hantkego.

Większość robotników po zbadaniu, partjami wypuszczano z gmachu fabrycznego, kilkudziesięciu zaś z nich aresztowano.

O godzinie 4½ w nocy badanie i rewizje ukończono, poczem policya opuściła gmach fabryczny, pozostawiając na miejscu kilkunastu szeregowców piechoty pod dowództwem dwóch oficerów.

Aresztowanych robotników odprowadzono pod silnym konwojem do cyrkułu, skąd następnie przeprowadzono ich do ratusza.

Według doniesień dzienników fabryka „B. Hantke”, z polecenia generała gubernatora zamknięta została do chwili wykrycia uczestników morderstwa ś. p. Hantkego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 lutego. (P.) Drugi wydział po wysłuchaniu wyjaśnień Szmidta większością 16 głosów przeciwko 9 uznał, iż wykreślenie z dowodów o dymisji wzmianki o skazaniu Szmidta przez sąd nie może być uważane za przywrócenie mu praw wyborczych. Wydział jednomyślnie uznał wpisanie Szmidta na listę wyborczą za niezgodne z prawem.

Druga podkomisya do spraw reformy sądownictwa rozpoczęła debaty nad projektem o prawach autorów. Jednogłośnie uznano konieczność zabezpieczenia praw własności literackiej, nie określając pojęcia własności literackiej, gdyż to uznano za zbyt techniczne. Podkomisya będzie debatować nad prawami autorów niezależnie od istniejących przepisów o cenzurze.

Druga podkomisya budżetowa zaznajomiła się z etatami Rady państwa, własnej kancelaryi Najjaśniejszego Cesarza i kancelaryi do przyjmowania suplik, podawanych na linię Najwyższe. Podkomisya wyraziła życzenie, aby były zrównane tanyemy członków Rady państwa obieralnych i mianowanych.

Petersburg, 2 lutego. (P.) Kom'ysya, wydelegowana w sprawie budowy balonu ze sterem, ukończyła pracę. Został opracowany projekt balonu typu «Patrie». Główny zarząd inżynierji prosi radę wojenną o wyasygnowanie 200,500 rb. na budowę warsztatu. Koniec budowy spodziewany jest w sierpniu.

Petersburg, 2 lutego. (P.) Za przekroczenie postanowienia obowiązującego naczelnik miasta skazał na karę 1,500 rub. redaktora gazety «Reforma», Charitona, za artykuł pod tyt.: «O dziecinnym honorowym obywatelu Grzegorzku Piotrowie».

Odesa, 2 lutego. (P.) Przybyli do Odessy prezes kom'ysji, wydelegowany do określenia granicy na Sachalinie, pułkownik Wożarsienskij, opowiada, iż Japonia, celem zbadania należącej do niej części wyspy, wysłała cały szereg ekspedycyj naukowych i przemysłowych i nakręśliła szerokie plany kolonizacji i eksploatacji wyspy. Na pierwszym miejscu postawiono pojęcie przemysłu lesnego, rybołówstwa i górnictwa. Przez 2 lata na wyspę mugrowało około 30 rodzin. Kolejną ważkotorową wybudowano na przestrzeni około 25 wiorst.

Zwinogródzka, 2 lutego. (P.) W nocy został aresztowany b. poseł do 2 Dumy państwowej, Metody Wojennyj — oskarżony za 129 art. kod. karn.

Riazań, 2 lutego. (P.) Na stacji Riazań lokomotywa wekslująca wagony wpadła na pociąg osobowy. 10 osób odniosło ciężkie rany, uszkodzone 4 wagony.

Woroneż, 2 lutego. (P.) Na stacji Woroneż zderzyły się dwie lokomotywy. Maszynista jednej z nich został niebezpiecznie potłuczony.

Berlin, 2 lutego. (P.) Odesłanie projektu wywłaszczenia przez pruską izbę panów do komisji zaniepokoiło koła rządowe, gdyż w komisji wytworzyła się większość, niechętnie usposobiona dla sprawy wywłaszczenia.

Kijów, 2 lutego. (P.) Na posiedzeniu sądu okręgowego przy udziale przedstawicieli stanów, zapadł wyrok w sprawie o pogrom kijowski w październiku 1905 r. 11 oskarżonych skazano na 8 miesięcy więzienia 5-u na 2 miesiące, 54 uniewinniono.

Tyflis, 2 lutego. (P.) W Gori podczas rewizji w mieszkaniu jednego z miejscowych obywateli wykryto fabrykę fałszywych biletów kredytowych 100 i 500 rublowych. Skonfiskowano ich na sumę 100 tys. rubli. Stwierdzono, że wypuszczono ich w obieg na znaczną sumę.

Jarosław, 2 lutego. (P.) Na posiedzeniu moskiewskiej izby sądowej przy udziale stanów zapadł wyrok w sprawie oskarżonych o należenie do jarosławskiej organizacji bojowej. Jednego z uczniów skazano na 2 lata twierdzy, słuchacza szkoły technicznej na osiedlenie, jednego ze studentów za należenie do występnej organizacji na 2 mies. twierdzy.

Irkućk, 2 lutego. (P.) Trzech zamaskowanych ludzi napadło w biały dzień na płatnika kolei zabajkalskiej i zażądali oddania niesionych przez niego pieniędzy w sumie 11,000 rub. Woźny, towarzyszący płatnikowi, ranił wystrzałem jednego z napastników. Z pozostałych, usiłujących zbiedz, jednego ujęła publiczność, drugi zastrzelił się. Woźny zabity został przez napastników. Pieniądze ocalały.

Elizawetgrad, 2 lutego. (P.) W miasteczku Cybulowie do mieszkania, wtargnęło 5 bandytów. Urządnik, który napastowanym pośpieszył na pomoc, został raniony. Włóścianie, schwytawszy napastników, dokonali nad nimi samosądu, trzech ubijając, dwóch zaś ciężko raniąc.

Chabarowsk, 2 lutego. (P.) W Oroczenach, w odległości 130 wiorst od Chabarowska, wymordowana została cała rodzina, złożona z 5 mężczyzn, 7 kobiet i 5 dzieci. Rabusie zrabowali w złocie i papierach 18,000 rub. Na miejsce zbrodni wyjechały władze sądowe.

Madyt, 2 lutego. (P.) Po nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów prezes ministrów Maura wyjechał nadzwyczajnym pociągiem do króla, do Sewilli.

Tanryza, 2 lutego. (P.) Dzięki usiłowaniu duchowieństwa i wybitnych osób pomiędzy parafiami zapanowała zgoda; bazary otwarto.

Posiedzenia komisji pogranicznej w Urmji będą odbywały się 2 razy na tydzień.

Mel topol, 2 lutego. (P.) Nagle tajanie śniegów spowodowało olbrzymie wylawy. Rzeczka Moloczna zatopila w czterech wioskach niziny; mieszkańcy opuszczają domy. W mieście ulice położone niżej, jak również ogród miejski i składy drzewa stoją pod wodą.

Nowy Jork, 2 lutego. (P.) Roosevelt nadesłał do kongresu orędzie, w którym zastanawia się nad sprawą trustów. Prezydent mówi o konieczności środków, któreby położyły tamę korupcyi w sferach handlowych, żąda rewizji praw o odpowiedzialności przedsiębiorców i upoważnienia komisji handlowej do kontrolowania towarzystw kolejowych, proponuje środki przeciwko grze giełdowej, potępia sposób prowadzenia interesów w Standard Oil Company i towarzystwach kolejowych.

Roosevelt zaznacza, że zarzuty, czynione rządowi o przesładowanie towarzystw pochodzą od polityków sprzedających i przekupionych dziennikarzy. Akcja przeciwko korupcyi była rozpoczęta nie z pobudek ekonomicznych, lecz opiera się na zasadach etycznych.

Berlin, 2 lutego. (P.) Z powodu burz została utrudniona komunikacja telegraficzna Niemiec z innymi krajami.

Meiburna, 2 lutego. (P.) Nowe prawo o obronie krajowej obowiązuje wszystkich mężczyzn w wieku lat 12 — 18 do ćwiczenia się w sztuce wojennej w roli kadetów, a do lat 26 do uczestniczenia w ćwiczeniach gwardyi narodowej. We-

ś. † p.

Z Zygmunto wiczów Florentyna Frankowska

po krótkich cierpieniach zmarła dnia 1-go lutego r. b. przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4-ym lutego o godzinie 2-iej po południu z domu przy ulicy Juliusza nr. 30 na cmentarz stary katolicki w Łodzi, o czem zawiadamia przyjaciół i znajomych stroskana

Rodzina.

102

s. † p.

Stanisław Hoffman

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone ś.s. Sakramentami, zmarł d. 2 lutego 1908 r., w wieku lat 64.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 4 b. m., t. j. we wtorek o godz. 2 po poł., z domu przy ul. St. Zarzewskiej 39, na cmentarz katolicki w Zarzewie na które zaprasza krewnych, kolegów i znajomych

Stroskana Rodzina.

104

Wszystkim tym, którzy odprowadzili drogie nam szczątki na miejsce wiecznego spoczynku ś. p.

Stasia Serkowskiego,

składają serdeczne „Bóg zapłać“

105

Rodzice.

dług obliczeń za ośm lat na wypadek wojny pod bronią stanie 214,000 dobrze wyuczonych i uzbrojonych żołnierzy.

London, 2 lutego. (P.) W Izbie gmin w dalszym ciągu trwają debaty nad odpowiedzią na mowę tronową. Przedstawiciel stronnictwa radykalnego żądał bezwzględnych reform w szerokim zakresie, któreby zabezpieczyły ludność Indji i stworzyły kontrolę nad zarządem wewnętrznym kraju. Mówca żądał zorganizowania parlamentów dla każdej prowincji i reprezentacji całego narodu. Inny mówca zaznaczył, że ogólne niezado-

wolenie i niepokój w Indjach stanowią poważne niebezpieczeństwo.

D Z I E N N E.

Lizbona, 3 lutego. (P.) Rząd ustanowił surowy nadzór nad republikanami rewolucjonistami. Minister prezydent Franco zwrócił się do narodu z odezwą, w której zawiadamia go o zabicie króla i następcy tronu i o wstąpieniu na tron Don Manuela. Wyżsi wojskowi i dygnitarze państwa złożyli królowi przysięgę wierności, tudzież przysięgli we wszystkich załogach żołnierze. Król Manuel potwierdził pełnomocnictwa gabinetu Franco. Znaczna większość ludności nadzwyczaj wrogo zachowuje się wobec rewolucjonistów i w wysokim stopniu źle jest usposobiona względem królóbców. W organie rządowym król ogłosił rozkaz, ustanawiający 4-miesięczną żałobę narodową. Biura i instytucje rządowe zamknięto na dni ośm. Na tenże sam termin zamknięto teatry. W dniu wczorajszym zebrała się rada państwa, która ogłosiła Manuela królem Manuelem II. Królowa Amalia w sobotę wieczorem przyjmowała dwóch przywódców partii zachowawczej i jednego partii narodowej, którzy potem naradzali się długo z ministrem prezydentem Franco. Bardzo wielu mieszkańców Lizbony przywdziało żałobę. Całe miasto pogrążone w smutku. Ciało króla i następcy tronu zabalsamowano i wystawiono w sali palacu królewskiego.

London, 3 lutego. (P.) Wskutek wypadków w Portugalii podróż pary królewskiej do Danii i Norwegii odroczone.

Paryż, 3 lutego. (P.) Gazety wieczorne jednomyślnie wypowiadają głęboką oburzenie wobec krwawych wypadków w Portugalii.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0 ^o st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
1/II 1 pp.	727.8	+ 0.1	79	W 1	Z dnia 1/II Temperatura max. +1.2° C.
1/II 9 w.	729.8	— 1.2	92	Pd 1	Temperatura min. — 2.4° C.
2/II 7 r.	736.4	— 1.8	92	Pd W 1	Opadu 0.2
2/II 1 pp.	739.9	— 1.4	92	Z 1	Z dnia 2/II Temperatura max. — 0.7° C.
2/II 9 w.	742.1	— 1.6	98	Pd 1	Temperatura min. — 3.0° C.
3/II 7 r.	741.9	— 2.2	98	Pn W 3	Opadu 0.0

KEFIR

w najlepszym gatunku wyrabia i sprzedaje P. PATZER, PASAŻ-MEYERA 5 m. 5. Zamówienia załatwia się szybko i ze starannością.

Dostawa do domów. 89 3—1

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.39, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.04, m) 5.25, n) 8.35, o) 11.00.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechdzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.35, 5.40, 6.38

do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.52.

Przychodzą z Kalisza: o godz. 10.34, 11.30, 5.37, 9.30

z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.30.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 6.55. Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.45, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA! Biuro Rosciszewskiej, Przejazd 14, poleca nauczycielki wyższego i średniego wykształcenia, wychowawczyń, freblówek polki i cudzoziemki, gospodynie i kasyerki. 100-6-4

A. Potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta do służby. Pierwszeństwo ma wiejska. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 202-3-2

Do sprzedania szafa do książek i biurko dębowe. Piotrkowska № 111, w pralni. 192-3-2

Do sprzedania pies 8-miesięczny, wyżeł pointer zagraniczny. Wiadomość Mikołajewska, Gimnazjum. Stróż wskaże. 196-3-2

Damskie ubiory, wszelkiego rodzaju oraz sukieneczki dziecięce, przyjmuję do roboty pracownia Maryi Zofii. Wólczańska 97 m. 17. 13-6ps-5

Dla smakoszów kasza kartoflana, jako specjał na leguminę do nabycia wszędzie. Hurtownie: Wagner, Piotrkowska 213; Fiszler, Ogrodowa. 187-10-1

Jadąc z kolei kaliskiej o godz. 12 w p. zgubiono sakwoją w którym znajdował się paszport na imię Waleryi Wróblewskiej, wydany z magistratu Zduńskiej Woli, dowody nauczycielskie. Łaskawy znalazca raczy złożyć u adwokata Sobolewskiego, Średnia 12. 214-1

Kupię warsztat stolarski. Adres w A. Administracji „Rozwoju” pod „S. K.” 119-3-3

Kupię otomanę. Pańska 4 m. 12. 177-3-3

Kantor rekomendacyjny „Pomoc”, Przejazd 14, poleca nianię z bardzo dobrymi świadectwami do małych dzieci. 204-1

Kawiarnia z obiadam, ze stałą klientelą—zaraz do sprzedania. Południowa 20. 205-3-1

Maszyny do szycia 2 pierścieniowe, mało używane—sprzedam i jedną za 18 rubli. Zielona nr. 47 m. 12 w oficynie. 184-2-2

Maszyny 2 Singera, prawie nowe, bebenkowa i pierścieniowa i maszyna ręczna — tanio sprzedam. Piotrkowska 108 m. 16. 190-5-2

Nauczycielka muzyki udziela lekcji u siebie i na mieście. Targowa 47 m. 1. 170-2-2

Pisma drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią. Oferuję pod lit „Z. N.” proszę składać do admin. „Rozwoju”. 193-3-2

Potrzebne sa uczennice do krawieczyzny. Ul. Cegielniana nr. 87 m. 4. 189-2-2

Pokoj z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Kamienna nr. 23 m. 2. 144-3-3

Potrzebny chłopiec do nauki do zakładu ubiorów męskich A. Majeranowskiego, Piotrkowska 3. 167-3-2

Przyjmuję przepisywanie na maszynie. Wólczańska 21 m. 22. 210-3-1

Pianino ładne z moderatorem—do sprzedania. Składowa 15, stróż wskaże. 208-2-1

Potrzebna podręczna do krawieczyzny. Główna 18 m. 22. 214-1

Posiadając doskonale język francuski poszukuję lekcji. Passaż Szulca № 4, m. 20 od 1 do 4-ej. 194-3-1

Robotnicy, rzemieślnicy, urzędnicy biur, kolejarze, zamieszkałi w Łodzi lub po za Łodzią, mogą oprócz swoich zajęć zarobk dziennie po kilka lub kilkanaście rubli. Potrzebne są rekomendacje, na które trzeba powołać się w ofercie, złożonej do adm. „Rozwoju” pod „Uczelwy zarobek”. 152-5-4

Specjalna pracownia zębów sztucznych Bolesław Juszczałewicz. Pańska 76, m. 5. 3005-30 16

Sklep kolonialno-spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Krótka 11. 166 3-3

Sklep galanteryjny i kapelusze do sprzedania Mikołajewska 40 155 6 4

Są do sprzedania eleganckie suknie białowe. Passaz-Meyera 10 m 7. 104-3-1

Weksel na 100 rubli płatny na zlecenie p Gottlieba Frühaufa, podpisany przez Adolfa Goitza, zaginął. Ostrzeżać się przed nabyciem tego wekslu. 206-1

Zaginal bilet na imię Feliksa Burdy, wydany z fabryki Karola Hofrychtera. 186-3-2

Zaginala karta od paszportu na imię Wawrzyńca Wojda, wydana z fabryki Artur Majer z Rudy pabianickiej. 199-3-2

Zaginal paszport wydany z gminy Radogoszcz, na imię Ignacego Syski. 172-3-3

Zaginal paszport wydany z gminy Skuły pow. Błoskiego, na imię Anny Jankowskiej. 174-3-3

Zaginal kwit od legitymacyjnej książeczki, wydany z fabryki Wajndracha na imię Stanisława Strzelec. 182-3-3

Zaginal paszport na imię Apolonii Brzezinskiej, wydany z magistratu miasta Łodzi 175-3-3

Znaleziono bilet wojskowy na imię Michała Dawickiego (zapasowego), wydany z powiatu łódzkiego 180-3-3

Znaleziono bilet wojskowy na imię Marcina Wozniaka (zapasowego), wydany z powiatu łódzkiego. 181-3-3

Zaginala książeczka legitymacyjna na imię Ewy Ruch, wydana z magistratu m. Łodzi. 203-3-1

Z powodu wyjazdu sprzedam piwiarnię z całym urządzeniem. Wiadomość Złota 10. 211-2-1

Zaginala karta od książeczki legitymacyjnej, wydana z fabryki Barcińskiego, na imię Kazimierza Sobierajczyka. 185-3-2

Zaginal paszport na imię Łukasza Podgórskiego, wydany z magistratu m. Łodzi, oraz portfel z pieniędzmi z 48 rb. 207-3-1

Zaginal paszport i bilet wojskowy na imię Jakóba Wilczyka, paszport wydany z Rusieckiej Dąbrowy, bilet wojskowy z miasta Mierno. 201-3-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Dionizego Kesickiego, wydany z fabryki Ossera. 213-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Stanisławy Troczyńskiej, wydany z fabryki Griewninga 212-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Józefa Wdowczaka, wydany z fabryki Heinzla i Kunitzera. 230-1

Zaginal paszport na imię Józefy Plewskiej, wydany z gm Łaznowa 160-3-3

Zaginal kwit od paszportu na imię Józefa Lewandowskiego, wydany ze Stowarzyszenia udziałowego Przemysłowców okręgu łódzkiego dla zakupu węgla. 198-1

20,000 drzewek brzoźowych do sadzenia — do sprzedania pod Sieradzem. Wiadomość W. Mielicki w Łodzi, ul. Konstantynowska 21. 209c3s1

Na nieruchomość łódzką w dobrym punkcie z komfortem zbudowaną, potrzeba 40,000 rb., po 40,000 Towarzystwa, na 7½ proc.

Oferty dla „Prawoicy”, składają w Administracji „Rozwoju”. 101-d

Tylko do

9

Intego.

Tylko jeszcze ten tydzień
trwa

WYPRZEDAŻ SEZONOWA

z 20-25%

rabatem dużego zapasu Garderoby
Męskiej, Damskiej i Dziecinnej

Emila Schmechla

Łódź, Piotrkowska 98.

Tylko do

9

Intego.

21. KONSTANTYNOWSKA 21.

WĘGLE KAMIENNE

w najlepszym gatunku po rb. 1,50 kop. z odstawą do domów, w dowolnych ilościach—poleca:

A. JAKUBOWSKI, dawniej E. DIETRICH,
Konstantynowska 21. 98

№ 1335.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacja nieruchomości pod № 275 w m. Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie rubli 228,20), do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcya, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi i ostateczny termin do powtórnej licytacji wzmiankowanej nieruchomości na dzień 14/27 lutego 1908 roku o godz. 11 zrana w kancelaryi hipotecznej w m. Łodzi, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej, przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notariusza wadium w ilości rb. 45,640.

Licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki w ilości rb. 165,515 kop. 39, z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości ro. 24,352 kop. 55 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, dotyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hipotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hipotecznym, jak również i w Dyrekcji Towarzystwa.

Łódź, dnia 1/14 stycznia 1908 r. 31-2-2

PAPIEROSY

„Przemysłowe”

T-wa „Lafayette” w Petersburgu
zdumiewają wprost swoją **NADZWYŻAJNĄ**
DOBROCIĄ

10 sztuk kosztuje **tylko 3 kop.**

Do nabycia w składzie p. f. W. MUŚNICKI i S-ka, Piotrkowska 69 i we wszystkich sklepach tabaczkowych 5 4 3

**Potrzebny jest do biura handlowego w Łodzi
młody, energiczny człowiek**
z dobrem wykształceniem i gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego.
Oferty z dołączeniem kopii świadectw, przesyłać do Administracji „Rozwoju” pod „Ossa” W. B. L. 30-6-4

Zarząd dróg żelaznej Fabryczno-Łódzkiej
niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna w dniu (25 stycznia) 7 lutego 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będzie sprzedany z głośnej licytacji niewykupiony przez odbiorców towar, przybyły w m. styczniu 1903 r. za frachtem: Monastyriszczę P. Z. 7777 owes wagi 750 pudów, G. Lipowiecki dla okaziciela duplikatu. Na transport ten wydana Krencelowi zaliczka 540 rj.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się w dniu (23 stycznia) 10 lutego 1908 r. o godzinie 10 rano. 99-3-2

10 morg ziemi z basynkami, 4 wiatry za Fabiankami—zaraz do sprzedaży na wiadomość na ulicy Kiełki nr 40. mieszkanie 10. 173-2-2

Pokój frontowy z balkonem i meblami lub bez zaraz co wynajęcia. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” pod „Ossa” W. B. L. 173-2-2

KANARKI.
Przybyłem z większym wyborem, ślicznie śpiewających kanarków, pozostaje się tylko dni kilka w Hotelu Rzymskim Mikołajowska 59. A. HEILSZER z Wrocławia. 86-3-3

Potrzebna
inteligentna PANNA
do księgarni MAKSZYMA STIFTERA. Pierwszeństwo mają, posiadające patent gimnazjalny. Zgłaszać się między 11 12 i 5-6 po poł. 88-9 2

Bażanty
są na sprzedaż na ul. Długiej № 83 I-e piętro, dom Pogotowia. 4-12. 5

Prywatny przytułek położniczy Akuszerki A. Trenkier,
ul. BENEDYKTA Nr. 10, Przyjmuje na słabość, najściślej dyskrecya. Tamż; przyjmuje zamówienia na miasto i na wyjazd. 1481-36 27

W. Łodzi przy ulicy Dzielnej № 4
Same najpiękniejsze kwiaty cięte i doniczkowe,
A proszę uważać na adres: Dzielna 4, obok apteki W-go B. Głuchowskiego.
Lwia część Łoździan wie, że tylko u Salwy najgustowniejsze
Wszelkie wyroby z kwiatów świeżych.
A le dodać muszę, że wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. 1781

**Poszukiwana jest natychmiast
dobra kucharka**
na wieś dla kucharzy dworskiej. Respektantki mogą się przedstawić w drodze 5 Lwowa, u pani Stegmann, ul. Ewangelii ka № 1. 100-3 1

**Nowo-otworzony
skład towarów wełnianych**
w resztkach damskich, w d. brych gatunkach na suknie i blaski, sprzedaże tanie Szawerowa № 20, mieszkania 3, na dole. 695-3-1

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajowska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstatunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Zatw. przez Min. Spr. Wewn.
Szkła Akuszeryjna D-ra REJSA
w Warszawie, Foksal nr. 13, tel. 3592 Zapis uczenie codz. od 11-1 ej Początek wykładów rozpoczęły 1 (14) stycznia 1908 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Krol. i Ces. Eg. amia dla ekaterynistek odbędzie się w styczniu. Do zakładu położniczego przyjmują się bezpłatnie osoby, spodziewające się słabości. 1951-6-3

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r397
Ul. Pofudniowa № 2.

Dr. S. Sznitkind
mieszka obecnie na Średniej nr. 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryczną i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r-242

Dr. Feliks Skusiawicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjm od 9-10 rano i od 4-8 w. W niedziele i święta od g. 10-1 p d 5-7 1243

Dr. Ark. Goldenberg
mieszka jak dawniej **Widzewska 106A**
Chor wewn., dzieci i akuszeryja.
Przyjm od 5 do 7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w południa 36r1

Dr. S. KANTOR 1810
Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., nante od 5-6

Dr. JELNICKI
powrócił, ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1483-r-248

Dr. A. Groszlik
Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Zielona № 5.
Od 8 1/2-11 1/2, r. 6-8 wiecz., panie 5-6 po południa. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d-1

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia № 33
Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r1

Ostediłem się w tutajszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-10 do 1-10 rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt
ul. Średnia № 5. 19-1-3

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-101

Dr. HENRYK GOLDBERG
Zielony Rynek № 8.
Choroby chirurgiczne.
Przyjmuje 2 1/2-4 1/2 i 7-8 p.p. 91-r-2

Dr. I. Siberstom
ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady).
Specjalista chorób wenerycznych, skóry i włosów. Przyjmuje od 8-12 rano i od 4-8 po poł., panie od 4-5. 1791 15-14

NIE KUPUJCIE Gramofonów o ostrej stalowej igle

ŻĄDAJCIE we wszystkich składach GRAMOFONÓW PATHÉFONÓW które grają wieczną kulką szafirową.



1937-6-4

NIE KUPUJCIE do waszych Gramofonów więcej płyt, które należy grać ostrą igłą, bo ostra igła wstrętne drapie i niszczy płyty zbyt prędko. **Żądajcie wszędzie PŁYT PATHÉ**, które się odgrywa **wieczną kulką szafirową**, bo każdy Gramofon da się z łatwością przerebić na **Pathéfon**, stare płyty gramofonowe uwzględnia się przy kupnie płyt **Pathé**. Kłopotliwą i kosztowną **ZMIANĘ IGIEŁ** usuwają kategorycznie **Pathéfony** i **Płyty Pathé**, których cena w stosunku do wielkości płyty 28 cm. (13 cali) bardzo niska, bo wynosi bez względu na artystę **tylko 1 rb. 50 kop.** — **Wszecchwiatowy** bogato ilustrowany **Repertuar** na żądanie bezpłatnie.

Ceny Pathéfonów bardzo przystępne:

18 rb., 25 rb., 30; 40 rb., 50; 60 rb., 75 85; rb., 120 i 125 rb.

PATHÉFONY GRAJĄ BEZ ZMIANY IGŁY

Każdy, kto posiada Gramofon i przysłał swój adres oraz 10 kop. na portu otrzyma bezpłatnie broszurkę, wyjaśniającą jak usunąć zmianę igły i drapanie igły po płycie.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa
aparatury i płyt
PATHÉ
Kupcom odpowiedni rabat.

Przedstawiciel i Główny Skład
na Królestwo Polskie

ADAM KLIMKIEWICZ

Warszawa, Leszno Nr. 14.
Telefonu Nr. 53-27.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. grudniu 1907 roku za frachtami: Białystok 156284 przedza wełniana, miejska przewozowa stacja; Petersburg tow. 323578, przedza bawełniana, Akc. Tow. K. W. Gergard; Petersburg tow. P. Z. 323608, przedza bawełn., Newska bawełn. przedz. M-ra; Petersburg tow. P. Z. 324237 szkło, Północne T-wo przemysłu szklanego; Biezeńsk 38417, wełn. wyr., Sukces. Sergiejew dla B. Waksy; Petersburg tow. P. Z. 324619 przedza mengo, W. Szulc; Petersburg tow. P. Z. 324932, blaszane wyroby, A. F. Aziber; Petersburg m. P. Z. 105809, plusz—G. W. Banakin dla Lebrechta Millera; Dźwińsk 85765 koldry wełniane, Rapoport; Ryga tow. 52109 i 52110 rękodzielnicze wyroby i wełniane towary, I. Kalmanowicz; Ryga tow. 52378 i 54009 konserwy rybne, W. Sel; Witebsk 62682 rękodzielnicze wyroby, W. Minc; Ryłsk 16786 wełniane towary, N. I. Koraczok; Łubny M. K. W. 24231 rękodzielnicze wyroby, Berdyczewski; Woroneż II M. K. W. 27309 wełniane towary, Naczel. st. dla I. Lwowa; Golicyno M. Br. 915 tokarskie wyroby, I. Skworcow; Nierechta Półn. 2289 wełniane wyroby, S. D. Samowalow; Kostroma miasto Półn. 5000 wata wełniana, A. F. Własowa; Moskwa miasto Półn. 96695 przyrządy fizyczne, E. Trindina i S-wie; Białystok P. Z. 154558, 155277 i 155881 tabaczone wyroby, J. Janowski; Białystok P. Z. 154802 wełniane towary, Z. Galanty; Białystok P. Z. 155053 wełniane towary, Ch. Kiśnicki; Białystok P. Z. 155265 wełniane towary, J. Litwin; Białystok P. Z. 155882 skrawki skór, O. Grinciewicz; Białystok P. Z. 156131 skóry wyprawione, J. Rabinowicz; Białystok P. Z. 156245 wełniane towary, Ch. Rutenberg; Noworadomsk 36943, 36747, 36887, 36836, 36853, 36808, 36691, 36690, 36697, 36695 36694 meble gięte, Br. Thonet; Skierniewice 3353 piaskowiec, N. Goldberg; Zawiercie 49064 formy żelazne, „Poręba”; Włocławek 31161 kosze, Fuks; Będzin 25818 mydło zwyczajne, Bychter i Erlichman; Częstochowa 127014 cynowe wyroby, W. Zentkiewicz; Warszawa W. 190576, 190444, 191335 i 190289 przedza bawełniana, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa 191572 i 191570 skóry wyprawione, Ch. Miller; Warszawa 190991 wełniane towary, Kaszewski; Warszawa 191755 kolonialny towar, Z. Hampel; Warszawa 191630 papier kolorowy, I. Franaszek; Warszawa W. 191617 szkło okienne, Wajnblat; Warszawa W. 190652 rękodzielnicze wyroby, G. S. Ponzowski; Warszawa W. 190533 herbata, E. Turski; Warszawa 190502 skóry wyprawione, M. Grinszpán; Warszawa 191486 rękodzielnicze wyroby, Podliszewski; Warszawa 191363 rum zagraniczny, J. Herman i S-ka; Łuck 16004 rękodzielnicze wyroby, A. Marszałkiewicz; Proskurów 26011 rękodzielnicze wyroby, M. Cinman; Uman 21872 wełniane towary, B. N. Litwin; Lipowiec 8832 sukno, Kelman Grinucki; Jewlach 1341/1232 orzechy, Br. Tusiejnowy; Suchedniów 11761 łyżki drewniane, Borensztejn; Warszawa Br. 352599 koszyki Rossolen; Granica Nadw. 13769 parafina, Agentura Celna Nadw. drogi żel.; Warszawa m. 228579 niklowane wyroby, Gartylas; Warszawa m. 230451; szkło okienne, Zylberberg; Warszawa m. 230250 galanterya, Kacenenelbogen; Warszawa m. Nadw. 230005, skórzany towar, Gajtler; Warszawa m. Nadw. 229998 skórzany towar, Grinszpán; Warszawa m. Nadw. 229655 blaszane wyroby, Zygelbaum; Warszawa m. Nadw. 229890 metalowe wyroby, Bochenek; Warszawa m. Nadw. 228578 naczynia żelazne, Gartylas; Warszawa m. Nadw. 228312 pomada do czyszczenia metali, Rejss; Brześć I Nadw. 47475 przedza bawełniana, Naczel. st. dla D. Berlińskiego; Bielsk Nadw. 8596 rękodzielnicze wyroby, M. Semiatycki; Łyszczyce Nadw. 1141 skóry baranie, T. Tołoczko dla K. Tołoczko; Brześć Nadw. 47231 i 47233 skóry na podszwy, Sz. Fanaberja; Lublin 50338 rękodzielnicze wyroby, B. Kaabak; Moskwa towarowa M. Br. 84770 cukiernicze wyroby, firma „Renoma”; Moskwa towarowa Mosk. Brzesk. 85067 cukiernicze wyroby, T. A. Ku-

driawcew; Wenden 7332 i 7331 rękodzielnicze wyroby, F. Kremmer; Stara Russa 23746 plusz, I. Mielnikow dla S. E. Arona; Petersburg tow. Mik. 187913 i 187497 perfumy, Petersb. techno-chemiczne labor.; Tuła 140933 drzwiczki i sprzęt żelazne, Sz. Krourod; Serpuchow 27138 i 27139 towary bawełniane, W. I. Małachowcewa; Moskwa m. M.-Kaz. 330319 dywany adamaszkowe, Kancel; Borkowica i R. Or. 2589 wyroby rękodzielnicze, M. Liwszin dla M. Łunca; Nowo-Wilejsk L. R. 102110 i 5394 części maszyn i piły żelazne, I. Sorokin; Szawle L. R. 52933 towary wełniane, Ł. Szlezin; Bobrujsk L. R. 3294 wyroby rękodzielnicze, I. Wajzman; Libawa L. R. 15714 korki, L. Rostowski i S-ka; Archangielsk przystań półn. 2072 koldry bawełniane, A. N. Butorow; Warszawa W. 191345 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa 191306 wyroby rękodzielnicze, M. Lindenszat; Warszawa W. 191264 końce bawełniane, Kroszenberg; Warszawa W. 191221 papier pakowy, Froszgold; Warszawa 190109 cygara, T. Brin; Aleksandrów W. 99356 i 99354 narzędzia rzemieśnicze, Agentura Celna; Aleksandrów 99263 papier H. Reicher i S-ka; Sosnowice W. 45708 srut, A. Deichsel dla W. Matiatki; Warszawa posp. W. 53764 bielizna, Sz. Nachtman dla W. Polakowa; Warszawa posp. W. 53638 bronzy, Wejdeman dla Tonkowskiego; Warszawa posp. W. 53181 i 53180 tytoń, A. Sorokin; Moskwa pas. M. Br. 17333 i 17264 gazety, Nasuto dla Welperta; Wilno 77377 sukno, Rubin Brudne; Białystok P. Z. 16244 towary wełniane, D. M. Solnicki; Libawa 15819 ubranie gotowe, M. Cuch; Warszawa m. Nadw. 59992 druki, Litografia Sztabowa warszaw. okręgu dla 5-go Dońskiego p. kozaków; Radom 4619 skóry wyprawione, Ch. B. Mandel; Odesa tow. P. Z. 274904 orzechy, N. Ch. Pisani; Odesa tow. 276771, 276773 i 275808 karmelki, E. Władimirski; Odesa tow. 275931 pończochy, Naczel. st. dla Urbacha; Odesa tow. 274694 chustki wełniane, T. Górzand; Odesa peres. 19936 i 19938 skóry na podszwy, Wl. A. Paraskew; Krzemieniec P. Z. 16282 koszyki, M. Rajchel; Kamieniec Podol. tr. kant. P. Z. 1152 puch gęsi, T. Klejnberg; Krzemieniec P. Z. 16263 koszyki, M. Bernsztejn; Krzemieniec P. Z. 16214 koszyki, A. Borak; Krzemieniec P. Z. 16250 koszyki, Sz. Margulis; Kijów I tow. P. Z. 218640 towary wełniane, Kijoski magaz. zalegl. tow. dla A. W. Nejmana; Kijów I tow. P. Z. 219270 wyroby rękodzielnicze B. M. Slezinger; Berdyczów 71912 wyroby rękodzielnicze, Ł. Wulman; Kiszyniów 63263 wyroby rękodzielnicze, Sz. Grinberg; Kiszyniów m. P. Z. 5331 próbki wyrobów rękodzielniczych, Goldszadt; Małoryto przystanek Pożeżin P. Z. 5225 drzewo sosnowe, I. Pażic; Mohylów P. Z. 24749 materace i łóżko żelazne, Sz. Bejn; Malin P. Z. 13083 wyroby wełniane, M. Elbert; Mohylów P. Z. 29617 materac i łóżko, Szw. Błuwstzejn; Ostrońska tr. kont. P. Z. 1166 towary wełniane, Borod; Zwenigorodka P. Z. 42248 rzeczy domowe, I. Zwonicki; Lublin 50152 fasola i kasza, Ch. Lewi; Lublin 50065 koper, Giwera; Zerbilowka Pol. 1712 jedwab surowy, Bonofuja i S-ka; Buzułuk Tasz. Tasz. 31453 sukno, Dudin dla G. M. Lurie; Charków tow. Połud. 94011, wyroby rękodzielnicze, Sz. Dudowski; Jewlack 1572 — 1562 i 1571 — 1561 orzechy, Ryza Rustamow; Jekaterynodar Wl. 24801 wyroby rękodzielnicze, Chlebaikow; Taganrog Jek. 64162 pończochy, Naczel. st. dla Epsztajna; Chersoń Połud. 321 chustki wełniane, D. M. Segal dla M. Szyfery; Bantzen 2 — 92 i 3 — 93 wyroby blaszane, „Bantzen Industriewerk mit beschränkter Haftung“ dla P. Chrzanowicza; Lipsk 14 — 6149 olejek eterowy, E. Sachsse i S-ka dla W. Szayerowicza, adres niewiadomy; Brześć N. 6544 towary wełniane, Rotab. Na Łódzkiej miejskiej stacji: Rowno P. Z. 25579 skrawki sukna, P. Szejmer; Kijów I tow. P. Z. 214405 skrawki sukna, A. Dubiński; Petersburg m. P. Z. 108943 bawełna, Alszuler; Moskwa m. Półn. 93417 wyroby rękodzielnicze, N. Arsenjew; Białystok Pol. 28538 odpadki bawełny, G. Wygodzka. Na stacji Łódź — Karolew: Kielce 25460 wapień, Cz. Jakubowski dla Freja.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głosnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.

70-3-3